*Laudacja na cześć o. L. Wiśniewskiego (gala SDG dla Polski – tytuł Ambasadora Zrównoważonego Rozwoju w kategorii „Prawa człowieka").*

Szanowni Państwo!

Zacznę od tego, że dzisiejszy werdykt sprawił mi satysfakcję. Żywię bowiem wielki szacunek dla Jego Ekscelencji Ambasadora Zrównoważonego Rozwoju – ojca Ludwika Wiśniewskiego.

O ludziach takich, jak ojciec Wiśniewski, mówi się, że panują duchem. Są w stanie ogarnąć nasze codzienne zmagania z życiem i nadać im większy sens. Gdy inni ulegają wpływom politycznym, uginają się pod presją pieniądza, głoszą skrajne teorie i poglądy, o. Wiśniewski szuka równowagi. Szuka jej tam, gdzie najbliżej: w człowieku. W jego sumieniu, w sposobie myślenia, w zdolności do współpracy.

W jednym z wywiadów nasz Dostojny Dominikanin powiedział: *Jestem przekonany, że przyszłość ludzkości zależy w dużej mierze od tego, czy ludzie różnych kultur, cywilizacji i religii znajdą wspólny język: czy będzie możliwy rzeczywisty dialog między nimi.*

Dziękuję Ojcu za te słowa, bo stanowią one również moje credo. Jeśli chcemy budować ład i pokój w pluralistycznym świecie, jeśli chcemy zrównoważonego rozwoju, jeśli ważna jest dla nas godność człowieka i prawa jednostki – to centralne miejsce w tych dążeniach musi stanowić dialog. Tylko na tym gruncie mogą wyrosnąć dobre owoce. Nie poprzez wojny, nie poprzez przemoc fizyczną czy ekonomiczną, ale poprzez rozmowę. Nawet nie poprzez przymus prawny, ale przez budowanie wewnętrznego przekonania, że wszyscy ludzie są równi, że mają takie same prawa. I że powinniśmy poszukiwać z nimi wspólnego języka.

Tego nas uczy o. Wiśniewski. I choć – nie ukrywajmy – wiele poglądów mnie również z Nim dzieli, ta Jego wielka otwartość i gotowość do dialogu budzi mój najwyższy szacunek. Także Jego odwaga. Gdy nie bał się systemu działając w opozycji antykomunistycznej w okresie PRL-u, czy gdy dzisiaj nie boi się oskarżeń o schizmę. Nawiązuje w ten sposób do wielu wybitnych na świecie osób duchownych działających na rzecz praw człowieka, o czym mogłem się przekonać goszcząc moim biurze w październiku ub. roku słynnego amerykańskiego pastora J. Jacksona.

Panie i Panowie,

mając takiego Ambasadora, możemy być dzisiaj choć trochę spokojniejsi o nasz zrównoważony rozwój. A jako Rzecznik Praw Obywatelskich bardzo się cieszę, że prawa człowieka w naszym kraju mają tak zacnego i wybitnego sojusznika. Potrzebujemy ich dzisiaj jak najwięcej. I mam nadzieję, że Jego Ekscelencja Ambasador pomoże nam w tym dziele.

Serdecznie gratuluję ojcowi Ludwikowi Wiśniewskiemu zaszczytnego i wielce zasłużonego wyróżnienia.